

30 w 2022 (380)

Wychowanie religijne w drużynie harcerzy

Data publikacji: 09.05.2022 / Autor: Karol Górski

Wiara to indywidualna sprawa każdego z nas, lecz to od nas, instruktorów, zależy rozwój religijny naszych harcerzy, czyli wspieranie każdego z nich w rozwijaniu wiary w ramach jego wyznania czy religii.

Ostatnio usłyszałem sformułowanie „świecić ciemnością”. Można interpretować je na wiele sposobów, lecz moim zdaniem dotyczy ono przykładu własnego. Jeśli będziemy powtarzać na zbiórkach, że trzeba chodzić do kościoła, trzeba się modlić, trzeba postępować tak, a nie inaczej – samemu tym nie żyjąc, będziemy właśnie świecić ciemnością. Aby przekazać wiarę innej osobie, trzeba najpierw samemu jej zaczerpnąć. Wiara to też ciągła praca nad sobą i rozwój. Aby się w niej rozwijać cały czas musimy zbliżać się do Boga. Jeśli sami będziemy służyć Bogu najlepiej jak potrafimy, łatwiej przeżyjemy to też naszym harcerzom.

W artykule chciałbym przedstawić kilka form pracy, które były stosowane w naszej drużynie. Wszystkie planowane były i konsultowane z księdzem, z którym współpracujemy. Wielu harcerzy nie rozumie do końca „o co chodzi z wiarą”. Dlatego ważne jest, aby w atrakcyjny sposób przedstawić im sposoby rozwijania wiary. Jeśli będą wychowywali się w takim otoczeniu, to później stanie się to dla nich naturalne.



Służba podczas mińskiego Orszaku Trzech Króli

Modlitwa na biwakach, obowiązkowa Msza Święta

Biwaki, zimowiska, obozy – istotne jest aby w ich czasie dobrze rozpocząć i kończyć dzień powitaniem i pożegnaniem dnia. Każda drużyna ma swoją obrzędowość z tym związaną. Moim zdaniem bardzo ważne jest, aby to nie było tylko „Wstaje dzień”, czy „Idzie noc”, ale też przynajmniej zwykły pacierz, który każdy potrafi. Dzięki temu modlitwa ma w sobie więcej powagi i pozwala na skupienie, które pomaga rozmawiać z Bogiem. U nas w drużynie pożegnanie dnia jest zwykle bardziej rozszerzone: Najpierw śpiewamy prostą religijną piosenkę, która też jest modlitwą. Jej zadaniem jest wyciszenie się i skupienie uwagi na modlitwie. Następnie każdy ma okazję podziękować Bogu za to, co wydarzyło się danego dnia, mówiąc na przykład „Dziękuję Ci, Panie, za ten dzień, za dobry obiad”, reszta powtarza słowa „Dziękuję Ci Panie”. Jest to tak zwana modlitwa spontaniczna. Bardzo ważne jest, by uświadomić chłopakom, że to modlitwa i nie ma w niej miejsca na żarty. Czasami czytaliśmy również fragment ewangelii z kolejnego dnia. Uważam, że każdy powinien uczestniczyć w modlitwie wieczornej, bo jako drużyna harcerzy tworzymy wspólnotę, mamy wspólne zasady i wartości. Kiedy ktoś nie uczestniczy w modlitwie wieczornej, wyłamuje się ze wspólnoty i zaczyna oddalać się od całej drużyny, co negatywnie wpływa na atmosferę. Należy mu przekazać, że nie musi się z nami modlić, tylko po prostu być z nami i nie odchodzić na bok.

Na biwaku, który zaczyna się w piątek, a kończy w niedzielę, musi być czas na niedzielną Mszę świętą. Naszym obowiązkiem jest pójście wtedy na mszę, ponieważ wielu osobom, które wrócą zmęczone z biwaku, będzie bardzo ciężko znaleźć na to czas lub w ogóle nie pójść do kościoła. Część chłopaków zapewne będzie służyć, ponieważ są ministrantami. Dobrym pomysłem jest też zaangażowanie harcerzy w czytania mszalne. Księża zwykle nie mają nic przeciwko, a robi to na nich dobre wrażenie i pozostawia pozytywne wspomnienie w parafii. Trzeba jednak upewnić się, że czytający wykona dobrze swoje zadanie, dlatego warto, by wiedział o tym już dzień wcześniej, przećwiczył czytanie kilka razy, nabrał wprawy i pewności.

Rekolekcje drużyny

Pierwsze rekolekcje naszej drużyny zostały zorganizowane w ramach mojej próby przewodnikowskiej. Podjąłem się tego zadania, wcześniej samemu uczestnicząc w rekolekcjach wakacyjnych, więc miałem z czego zaczerpnąć pomysłów na program i mogłem dać świadectwo mojej wiary. Rekolekcje nazwałem „Światłość Dnia”, nawiązując do piosenki o takim samym tytule. Program był tak skonstruowany, by każdy z harcerzy mógł zdobyć sprawność duchową (z poprzedniego regulaminu) m.in. ministrant, lektor, Lolek i Karol (sprawności dotyczące Jana Pawła II). Rekolekcje zaczynały się w piątek wieczorem, od Mszy świętej z parafianami. Nocowaliśmy w internacie prowadzonym przez siostry zakonne, oddalonym od

kościół o 10 m, co powodowało dobrą atmosferę rekolekcyjną. Po mszy i kolacji odprawiliśmy drogę krzyżową we własnym gronie, gdzie prawie każdy niósł krzyż i czytał rozważanie. Dzień zakończyliśmy wspólną modlitwą, podczas której zaśpiewaliśmy piosenkę rekolekcyjną, odczytaliśmy fragment ewangelii na kolejny dzień, a dodatkowo każdy mógł podziękować Bogu w modlitwie spontanicznej. Następnego dnia odbyła się gra terenowa po okolicy w patrolach trzyosobowych, z punktami pozwalającymi poznać postać Jana Pawła II. Po grze był czas wolny, w którym większość z nas grała w planszówki, a reszta robiła obiad w ramach realizacji zadania na stopień. Po obiedzie przyjechali do nas animatorzy Ruchu Światło-Życie, którzy poprowadzili dla nas spotkania w małych grupach według wieku, podczas których rozważaliśmy wspólnie fragmenty pisma świętego i jego odniesienia do prawa harcerskiego. Następnie animatorzy nauczyli nas jak modlić się „namiotem spotkania” i przygotowali nas do śpiewów podczas mszy. W międzyczasie przyjechał do nas kapelan Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy, aby każdy mógł się wyświadczyć. Zakończeniem rekolekcji była msza, na którą zostali zaproszeni rodzice harcerzy. Było to wydarzenie spajające naszą wspólnotę. Za całą oprawę mszy odpowiedzialni byli harcerze, a część z nich pierwszy raz widziała „harcerskiego” księdza czy służyła do mszy. Każdy na zakończenie dostał koszulkę rekolekcyjną, aby utrwalić wyjazd w głowach harcerzy, a najlepsi uczestnicy gry terenowej dostali przypinki na mundur. Rekolekcje planowane były z księdzem, lecz niestety nie było na nich cały czas obecnego kapłana, co uznaję za minus, który należało poprawić.

Na początku założyliśmy, że będziemy organizować w każdym roku rekolekcje adwentowe i wielkopostne, jednak po dwóch odsłonach rekolekcji adwentowych i jednych rekolekcjach wielkopostnych zauważyliśmy potrzebę zmiany formy. Każdy już wiedział co mniej więcej będzie się działo i jaki będzie plan, dlatego postanowiliśmy zorganizować coś zupełnie innego. Jako, że było już wystarczająco ciepło, zamiast rekolekcji wielkopostnych zorganizowaliśmy pielgrzymkę.

Pielgrzymki

Naszą pielgrzymkę zaplanowaliśmy na około 20 km. Mieliśmy tubę nagłośnieniową oraz swój własny „znaczek” (który możecie zobaczyć na zdjęciu tytułowym artykułu), czyli dwa pielgrzymkowe atrybuty. Podczas dużych pieszych pielgrzymek, każda grupa ma swój znaczek, czyli znak identyfikujący grupę, jest dość duży i idzie na samym początku. Zdjęcie naszego znaczka jest na samej górze. O pomoc w śpiewaniu poprosiliśmy dziewczyny ze wspólnoty oazowej. Po drodze odmówiliśmy różaniec, koronkę oraz wysłuchaliśmy konferencji o. Adama Szustaka odtworzonej przez tuby. Celem naszej wędrowki było sanktuarium w Wielgolesie, gdzie zaproszony ksiądz odprawił Mszę świętą, oczywiście z udziałem rodziców. Niestety w tym konkretnym przypadku ksiądz nie mógł ruszyć z nami w drogę, choć korzystaliśmy z nagranej konferencji, to obecność duchownego byłaby większą

wartością, ponieważ wspólna wędrówka z księdzem jest idealną okazją do rozmowy duchowej czy spowiedzi.

Organizacja pielgrzymki jest dużo łatwiejsza, kiedy sami w jakiejś uczestniczyliśmy, ponieważ możemy się nią zainspirować i wprowadzić elementy, które widzieliśmy już wcześniej. Bardzo ważne jest, aby wykorzystywać te okazje do tworzenia zadań na stopnie i sprawności, na przykład prowadzenie przez chłopaków grupy w terenie, różańca razem z rozważaniami czy podjęcie służby liturgicznej. U nas każdy zastęp był odpowiedzialny za przygotowanie rozważań dotyczących jednej tajemnicy różańca. Dodatkowo część harcerzy zdobyła sprawność Łazik. Jako kadra byliśmy bardzo zadowoleni, ponieważ udało nam się zbudować pielgrzymkowy klimat, który spodobał się harcerzom.

Dzień skupienia

Kolejną formą był dzień skupienia. Była to jedna z krótszych form, ponieważ całe spotkanie trwało (wbrew mylącej nazwie) około trzy godziny. Nasz dzień skupienia odbył się tydzień przed Świętami Bożego Narodzenia. Skupiliśmy się na postaci bł. Stefana Frelichowskiego. Była krótka konferencja (czyli mini-wykład) na jego temat, a po niej quiz, prowadzony przez harcerza w ramach zadania na stopień. Część harcerzy mogła dzięki temu zdobyć sprawność "Wicek". Następnie zaproszony ksiądz powiedział parę słów od siebie nawiązując do tematu i przećwiczyliśmy piosenki. Na sam koniec uczestniczyliśmy we mszy z parafianami, podczas której część harcerzy podjęła się służby liturgicznej.

Spotkania Zastępu Zastępowych

Najnowszym pomysłem są comiesięczne spotkania zastępu zastępowych z księdzem, który z nami współpracuje. Oczywiście może w nich uczestniczyć szersze grono osób, takie jak starszy zastęp czy inni chętni członkowie drużyny. Zamysłem spotkań jest wyjaśnienie i pokazanie różnych praktyk religijnych. Ma charakter luźnej rozmowy zakończonej modlitwą. Dopiero zaczęliśmy ten cykl spotkań, jednak zamierzamy go kontynuować. Ostatnie spotkanie dotyczyło adoracji Najświętszego Sakramentu. Choć wydawało mi się, że każdy ma podstawową wiedzę na ten temat, to, ku mojemu zaskoczeniu, część chłopaków pierwszy raz uczestniczyła wtedy w adoracji.

Uroczystości

Warty przy Ołtarzach na Boże Ciało, warty przy Grobie Pańskim czy noszenie pochodni podczas miejskiej drogi krzyżowej - każda taka służba przy parafii sprawia, że harcerze, którzy niechętnie uczestniczą w praktykach religijnych,

angażują się w dane wydarzenie, a „efektem ubocznym” jest ich uczestnictwo we Mszy świętej, czyli to, o co nam najbardziej chodzi. Różne aktywności podejmowane podczas tych wydarzeń sprawiają, że takie wspomaganie uroczystości i nabożeństw, oprócz wymiaru duchowego, ma również wymiar promocyjny, bo możemy „pokazać się” w parafii. Nieraz ktoś po takim wydarzeniu podchodził i pytał nas, jak dołączyć do drużyny. Konkretnie przykłady sprawdzone przez naszą drużynę to warty przy Grobie Pańskim (ktoś może zająć się organizacją w ramach próby na sprawność czy stopień), noszenie głośników podczas procesji Bożego Ciała, oprawa drogi krzyżowej ulicami miasta (noszenie pochodni), współorganizacja Orszaku Trzech Króli (służba informacyjna i techniczna, rozdawanie herbaty i grochówki na zakończenie).



Warta przy Grobie Pańskim

Wszystkie wymienione formy pracy, mają za zadanie urozmaicić życie religijne w drużynie, lecz należy pamiętać, że to postawa instruktora i jego prawdziwe świadectwo będzie dawało najlepsze efekty.

[Karol Górski](#)

Drużynowy z Mińska Mazowieckiego, 1 MDH „Szturm” im. hm. RP S. Sedlaczka. Student zarządzania, a ostatnio wielki fan gier planszowych. 30 letni sznur drużynowego wyblakł i wygląda jakbym był wice-hufcowym